

Oświadczenie COVID-19

Jako opiekunowie prawni małoletniego/małoletniej
oświadczamy, iż **kategorycznie i jednoznacznie odmawiamy zgody na przeprowadzenie jakichkolwiek czynności o charakterze medycznym, czy profilaktycznym**, w szczególności do:

1. zmuszania do noszenia na terenie szkoły maseczki,
2. mierzenia temperatury dziecka,
3. zmuszania do dezynfekcji rąk za pomocą płynów dezynfekujących,
4. zamykania bądź odosabniania mojego dziecka w izolatorium,
5. przeprowadzania jakichkolwiek testów, pobrania wymazów bez naszej świadomej pisemnej zgody i wiedzy oraz obecności osobistej.

Ponadto na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami **wyrażamy sprzeciw** wobec objęcia naszego małoletniego dziecka, profilaktyczną opieką zdrowotną sprawowaną przez pielęgniarkę środowiska nauczania i wychowania, czy też higienistkę szkolną.

Uzasadnienie

Obowiązek zakrywania nosa i ust pozostaje sprzeczny z konstytucją, a nadto nie przyczynia się w żadnym stopniu do zmniejszenia ryzyka zachorowań wśród uczniów czy też pracowników szkoły, bowiem maseczki nie chronią przed wirusami roznoszonymi przez osoby chore. Powyższy fakt został potwierdzony badaniami przeprowadzonymi przez specjalistów oraz opiniami ekspertów. Co ważniejsze, **noszenie maseczek poprzez zmniejszenie podaży tlenu może być szkodliwe dla zdrowia dzieci.**

Na temat zasadności noszenia maseczek i ich skuteczności profilaktycznej odważył się wypowiedzieć **dr Zbigniew Martyka, będący ordynatorem oddziału zakaźnego szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej.** Zdaniem wspomnianego wyżej specjalisty: **„jeśli nosimy maseczki to nie mamy większego wpływu na ochronę innych przed zakażeniem, a w dodatku szkodzimy własnemu zdrowiu”.** Doktor Zbigniew Martyka wskazuje, że saturacja (zawartość tlenu we krwi) u osób noszących maseczkę spada nawet do 89 % przy czym wartość prawidłowa waha się w granicach od 96 do 99 %. Najbardziej zagrożone w związku z noszeniem maseczek są osoby starsze i dzieci¹:

„Zawartość tlenu (saturacja) prawidłowa to 96-99 %. Przy oddychaniu przez maseczkę potrafi spaść o kilka procent, nawet do 89-90%u osób starszych, mających problemy z oddychaniem co jest niepokojące. Opisano przypadki zgonów młodych osób, którzy w czasie uprawiania sportu oddychali przez maseczkę.”

„A zawilgocenie maseczki, jak wykazały badania - nie dość, że sprzyjają wtórnym infekcjom (co dla osób z obniżoną odpornością i łatwo zapadających na choroby infekcyjne dróg oddechowych jest fatalne w skutkach), to nie stanowią zabezpieczenia dla INNYCH chorób.”

Dzieci są bardzo aktywne fizycznie, a to w związku ze zmniejszoną ilością dostarczanego do organizmu dziecka tlenu może być powodem omdleń, a także poważniejszych konsekwencji zdrowotnych. Niedobory tlenu w pierwszej kolejności odczuwa mózg, który niedotleniony zaczyna pracować inaczej. Zgodnie z twierdzeniem laureata Nagrody Nobla Otto Wartburga niedotlenienie przyspiesza zmęczenie, a długotrwałe niedotlenienie (np. nosząc przez 8 godzin dziennie maseczkę w szkole - przypis autora) może pogorszyć sprawność intelektualną i odporność, zaburzyć działanie układu oddechowego, pokarmowego czy krążenia. Niestety jak wskazuje dr Martyka opisano przypadki zgonów osób młodych uprawiających sport w maseczce ochronnej.

¹ Artykuł „Dr Zbigniew Martyka o maseczkach: Jesteśmy okłamywani i zmuszani do działań mogących pogarszać nasz stan zdrowia” z dnia 14 sierpnia 2020 r.

Zasadność i skuteczność noszenia maseczek przez osoby zdrowe podważa również **prof. dr hab. n. med. Ryszarda Charzan, specjalista w dziedzinie choroby płuc**. **„To nie osoby „zakażone” roznoszą chorobę a osoby chore, podczas kaszlu i kichania. To one powinny nosić maski lub przyłbice a przede wszystkim pozostać w domu”**².

Nie tylko polski ordynator podważa zasadność stosowania maseczek w profilaktyce COVID-19 i ostrzega przed stosowaniem maseczek. Epidemiolog Jonathan VanTam z Wielkiej Brytanii i niezależnie od niego ekspert chorób zakaźnych, Laureat Nagrody Nobla, Peter Doherty stwierdzili, że powszechne stosowanie maseczek nie ma wpływu na zmniejszenie zakażeń koronawirusem. Należy też zauważyć, że zagraniczni naukowcy podjęli się przeprowadzenia badań naukowych nad profilaktyczną skutecznością maseczek ochronnych. Opublikowane na łamach światowej sławy czasopisma naukowego „Annals of Internal Medicine” wyniki badań wskazują, że zarówno chirurgiczne jak i bawełniane maseczki są nieskuteczne w zapobieganiu rozprzestrzeniania się COVID-19. (<https://nczas.com/2020/08/16/lekarz-nie-ma-watpliwosci-nakaz-zakrywania-ust-i-nosa-przez-zdrowe-osoby-nie-ma-podstawy-prawnej/>). Również **WHO już na początku trwania pandemii przestrzegała przed noszeniem maseczek chirurgicznych przez osoby zdrowe**. Wskazywano wówczas, że **nieodpowiednio stosowane maseczki mogą wręcz stać się przyczyną infekcji**³. A nadto, że maseczki winni nosić tylko lekarze i personel medyczny, nie ma natomiast podstaw, aby osoby zdrowe nosiły maseczki⁴.

Również **dr hab n. med. Jarosław Pinkas** (były Główny Inspektor Sanitarny) powiedział: *„Maseczki nie chronią przed zagrożeniem koronawirusem! Noszenie ich przez osoby zdrowe jest kompletnie bezsensowne. Są one dla osób chorych właśnie po to, aby nie zarażały innych. Natomiast nie ma żadnego powodu, aby w naszym klimacie, w naszym kraju nosiły je osoby zdrowe.”* (źródło: <https://mgr.farm/aktualnosci/gis-noszenie-maseczek-przez-osoby-zdrowe-jest-bezsensowne>).

Dr n. med. Piotr Walczak na swoim blogu (<http://proremedium.pl/2021/04/05/maski-skuteczne-i-bezpieczne-klamstwo-powtorzone-tysiac-razy-staje-sie-prawda/>) opracował 15 argumentów za nieuzasadnionym noszeniem maseczek. Do każdego argumentu zamieszczone są źródła wiedzy na ten temat, które udowadniają jak rzeczywiście działają maseczki, wbrew powszechnej opinii. W treści opracowani znajduje się lista badań naukowych, które dowodzą, że noszenie maseczki nie zabezpiecza przed zakażeniem COVID-19, a może powodować problemy zdrowotne.

Wobec powyższego obowiązek noszenia maseczek jest nieprzemyślny i naraża dzieci na niebezpieczeństwo. Maseczki dają naszemu społeczeństwu złudne poczucie bezpieczeństwa za cenę zdrowia dzieci.

Niezależnie od powyższego podnosimy, że obowiązek zakrywania nosa i ust jest sprzeczny z Konstytucją. Został on wprowadzony w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 46a i art. 46b pkt 1-6 i 8-13 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Przedmiotowe przepisy upoważniają Radę Ministrów do ustanowienia w drodze rozporządzenia określonych ograniczeń, obowiązków i nakazów, jak również do czasowego ograniczenia określonych zakresów działalności przedsiębiorców. Niemniej jednak **upoważnienie ustawowe dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia przepisy art. 46b pkt 2-13 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi nie zawiera jakichkolwiek wytycznych**. Z art. 92 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji RP wynika, że upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. *Przez "wytyczne" należy rozumieć merytoryczne wskazówki dotyczące treści norm prawnych, które*

² Wpis prof. dr hab. n. med. Ryszarda Charzan z dnia 12 sierpnia 2020 r.

³ WHO: maseczki są dla chorych i personelu medycznego

⁴ „WHO: Maseczki tylko dla personelu medycznego” (źródło: <https://www.mp.pl/covid19/covid19-aktualnosci/228836,who-maseczki-sa-dla-personelu-medycznego>)

mają znaleźć się w rozporządzeniu. Jeśli natomiast ustawodawca decyduje się, tak jak w tym przypadku, na przekazanie do uregulowania w rozporządzeniu szeregu zagadnień, to równocześnie powinien określić odrębnie wytyczne dla każdego z tych zagadnień (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 października 1999 r., sygn. akt K 12/99 i z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt K 12/11).

Takich wytycznych w zakresie regulowania nakazów, zakazów, ograniczeń i obowiązków określonych w upoważnieniu zawartym w art. 46b pkt 2-13 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, nie ma. W tym zakresie upoważnienie ustawowe określa organ właściwy do wydania rozporządzenia (art. 46a), określa też zakres spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu (art. 46b pkt 2-12), **nie określa natomiast wytycznych, co do wymaganych poszczególnych treści mających być przedmiotem regulacji w rozporządzeniu.**

W konsekwencji **rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. nie spełnia konstytucyjnego warunku jego wydania na podstawie upoważnienia ustawowego** zawierającego wytyczne dotyczące treści aktu normatywnego, co jest sprzeczne z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Powoduje to brak możliwości wprowadzenia obowiązku zakrywania nosa i ust na terenie szkoły.

Podreślić należy bardzo ważne postanowienie Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 8 czerwca 2020 r., sygn. akt II W 71/20⁵, w którym sąd odmówił wszczęcia postępowania i ukarania mężczyzny za brak zakrycia nosa i ust w miejscu publicznym, bowiem zarówno zakaz przemieszczania się jak i nakaz noszenia maseczek nie zostały wprowadzone legalnie i rażąco naruszały przepisy Konstytucji RP. Nałożenie na obywatela nowych obowiązków wymaga ich wprowadzenia w drodze ustawy, natomiast Rada Ministrów wprowadziła nowe obowiązki w drodze aktu prawnego niższego rzędu niż ustawa - w drodze rozporządzenia. W tym miejscu należy przytoczyć art. 31 ust. 1 Konstytucji RP, aby w pełni zrozumieć jak ważne jest wprowadzenie ograniczeń w drodze ustawy:

„Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane **tylko w ustawie** i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.”

W demokratycznym państwie prawa nie ma możliwości wprowadzenia ograniczeń praw i wolności w drodze rozporządzenia. Powołany wyżej zapis w Konstytucji RP gwarantuje obywatelom dużo większe bezpieczeństwo, niż w przypadku wprowadzenia ich w drodze rozporządzenia.

Na marginesie można dodać, że wprowadzenie ograniczeń praw i wolności obywatelskich mogło nastąpić w drodze rozporządzenia tylko w przypadku wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych wskazanych w Konstytucji RP. Niemniej nawet wstanie nadzwyczajnym jakim jest stan klęski żywiołowej istnieje możliwość ograniczenia praw i wolności człowieka w zakresie nałożenia obowiązku środków profilaktycznych i w tym przypadku nie ma ograniczenia tylko do osób chorych i podejrzanych o zakażenie. Art. 20 ustawy o stanie klęski żywiołowej wskazuje:

„Ograniczenia, o których mowa w art. 20, mogą polegać na: (...) obowiązku poddania się badaniom lekarskim, leczeniu, szczepieniom ochronnym oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów, niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych oraz skutków skażeń chemicznych i promieniotwórczych.”

Ograniczenie wolności i praw obywateli w obecnym zakresie mogłoby mieć miejsce dopiero po wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Jak wiadomo stanu nadzwyczajnego nie wprowadzono, co oznacza że nakaz powszechnego noszenia maseczek jest nielegalny.

⁵ Wydruk treści uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Kościanie

Wprowadzony obowiązek zakrywania nosa i ust narusza wolności człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP. Stworzona sytuacja narusza m.in. art. 41 Konstytucji gwarantujący każdemu nietykalność osobistą i wolność osobistą, czy art. 31 Konstytucji RP, który stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym Państwie.

Obowiązek noszenia maseczek w szkołach organicza prawo do nauki rozumiane jako prawo do nauczania, kształcenia oraz system instytucji publicznych i niepublicznych mających służyć do jego realizacji. Prawo do nauki wynika z art. 70 Konstytucji RP, który wskazuje jednoznacznie, że prawo do nauki jest prawem każdego człowieka niezależnie od jakichkolwiek cech człowieka w tym stanu zdrowia. Zgodnie z art. 1 prawa oświatowego zapewnienie kształcenia, wychowania i opieki jest zadaniem oświatowym. Prawo do nauki gwarantuje również Konwencja o Prawach Dziecka, którą Polska ratyfikowała w 1991 r.

Informacje o stanie zdrowia człowieka w tym o jego temperaturze, chorobach są danymi wrażliwymi i jako takie podlegają szczególnej ochronie prawnej. Pozyskiwanie takich danych osobowych i ich przetwarzanie podlega szczególnym ograniczeniom. Osoba, której dane dotyczą musi wyrazić pisemną zgodę na przetwarzanie tych danych lub musi istnieć podstawa prawna (konkretna) do przetwarzania tych danych. Żądanie ujawnienia danych wrażliwych i ich pozyskiwanie w niniejszej sytuacji nie ma podstawy prawnej, ani naszej zgody jako przedstawicieli ustawowych małoletniego dziecka. Powyższe powoduje, że ewentualne działania szkoły w zakresie przekazania jakiegokolwiek podmiotowi informacji na temat stanu zdrowotnego uczniów szkoły będą nielegalne.

.....

Data i podpis rodzica